

# Stalin polemizuje z prasą polską

Pięć kategorii krytyków nowej konstytucji ZSRR  
Dyktator sowiecki nie widzi „zwrotu na prawo”

Sowiecka agencja prasowa „Tas” podaje pełny tekst przemówienia Stalina, w którym znajduje się m. in. następujący fragment:

„Kapitalistyczni krytycy sowieckiej konstytucji — zdaniem Stalina — dadzą się podzielić na pięć kategorii. Do pierwszej z nich mówca zalicza wszystkich tych, którzy starają się przemłodzić i ignorować sam fakt zaistnienia sowieckiej konstytucji.

Drużba kategoria to krytycy, którzy wprowadzają uznają istnienie projektu nowej konstytucji, ale uważają go za nie nieznanący kawałek papieru i nie wierzą w jego realizację, gdyż SSSR ich zdaniem nie jest państwem, lecz pojęciem geograficznym. Do tego rodzaju krytyków należy oficjalny organ Rzeszy „Diplomatich - Politische Korrespondenz”.

Panowie z niemieckiego oficjalnego organu — stwierdza Stalin — mówią, że ponieważ SSSR nie jest państwem, to tym samym nie może posiadać konstytucji. Porównaniem tych państw z pewnym carskim biurokrata, bohaterem jednej z bajek Bałtykowa - Szchedrina, który się zaprawdzał w Rosji porządek i nagle spostrzegł na horyzoncie Amerykę, w której, jak okazują się, istnieją jakieś swobody obywatelskie. Spostrzegłszy tę dziwną krainę, uznał za rzecz niezbędną zlikwidować ją.

Panowie z niemieckiego oficjalnego organu marzą właśnie o zlikwidowaniu SSSR.

Pod tym względem są oni bardzo podobni do owego biurokraty, ale sprawiedliwość wymaga stwierdzić, że tamten biurokrata był trzeźwiejszy w sądzie od niemieckich publicystów, gdyż marząc o alikwidowaniu Ameryki, dodał: „Ale zdaje się, że to ode mnie nie zależy”.

Sądzę — stwierdził dalej Stalin — że i panowie z niemieckiego oficjalnego organu powinni

też zrozumieć, że i zlikwidowanie SSSR od nich nie zależy.

Do trzeciej kategorii krytyków Stalin zaliczył wszystkich sceptyków.

Czwartą kategorię stanowią wszyscy ci, którzy sądzą, że projekt nowej konstytucji oznacza zwrot na prawo. Do tej katego-

rii należą przede wszystkim polscy publicyści, których można porównać z Pelagią z „Martwych dusz” Gogola, która nie umiała odróżnić lewej strony od prawej.

Wreszcie do piątej kategorii należą ci krytycy, którzy twierdzą, że projekt nowej konstytucji nie spowoduje żadnych zmian.

## Bandyci torturowali ofiary żądając wydania pieniędzy

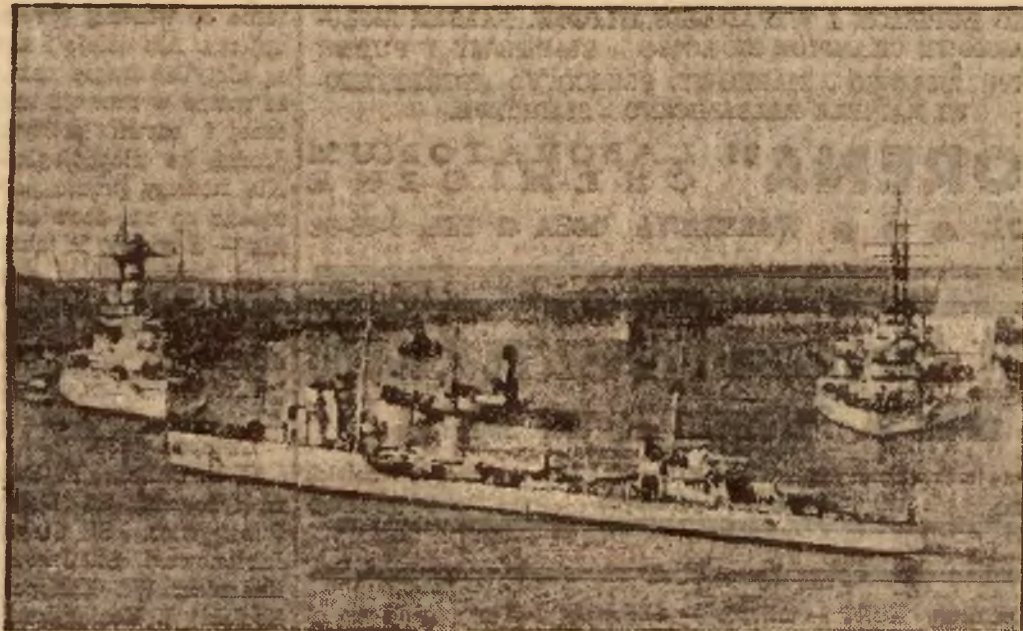
Do mieszkania zajmowanego przez ogrodnika majątku Anusina, pow. niezawskiego, Stanisława Kasprzaka, ktoś zapukał o godzinie 1 w nocy. Kasprzak podszedł do okna, a ponieważ szyby były zamazane otworzył lufcik, chcąc zobaczyć kto się do niego dobija. W tym momencie posypały się strzały rewolwerowe i jednocześnie wyrwało się okno. Do mieszkania przez okno dostało się 5 bandytów uzbrojonych w rewolwery. Po sterotyzowaniu Kasprzaka i żony jego Józefy bandyci przystąpili do rabunku. Po przetrząśnięciu mieszkania bandyci nie znaleźli w nim pieniędzy, zaczęli torturować Kasprzaków żądając wskazania im miejsca w którym przechowują gotówkę.

Zmęczona torturami Kasprzakowa wydała schowek, który znajdował się w ścianie przy kuchni. Bandyci znaleźli w nim 400 zł.

Gdy bandyci zabierali pieniądze Kasprzak rzucił się na nich, chcąc im wyrwać oszczędności. Wówczas jeden z bandytów wystrzelił do Kasprzaka raniąc go w twarz. Kasprzak upadł na podłogę. Żona jego myśląc, że został zabity, straciła przytomność. Bandyci odchodząc oddali jeszcze kilka strzałów w kierunku Józefy Kasprzakowej, jednak nie raniła jej. Mimo, że domek ogrodnika jest dość znacznie oddalony od czworaków, usłyszano tam jednak strzały i wkrótce podbiegli parobcy. Wezwano lekarza, który

zajął się Kasprzakami doprowadzając ich do przytomności i opatrząc ranę Kasprzaka.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie. Dziś rano z Warszawy, z Wojewódzkiego Urzędu Śledczego wyjechali na miejsce wywiadowcy.



Flota wojenna turecka złożyła w izyję w angielskim porcie wojennym na Malcie

## Wylazi sztydło z worka Studia Niemców w Gdańsku

W Gdańsku został zorganizowany obóz, przeznaczony dla studentów.

Niemców, studiujących na Politechnice Gdańskiej. Uczestnictwo w obozie było przymusowe. Obóz powstał w łączności ze Związkiem Akademików Niemców.

Celem tego obozu było „wprowadzenie” do studiów na Politechnice gdańskiej oraz zapoznanie z problemem gdańskim i niemieckim wschodem.

Program wyglądał następująco:

I-y dzień przed południem — referat dr. Roeka — znanego polakożercy z Gdańska p. t. „Układ stosunków na wschodzie przed traktatem wersalskim”.

Po południu dr. Kaiser — Gdańsk „Układ stosunków na wschodzie po Traktacie Wersalskim”.

Wieczorem dyskusja II-gi dzień referat dr. Zilza „Kwidz i granice nad Wisłą”. Następnie uczestnicy zwiedzili wioski pograniczne nad Wisłą. Po południu odczyt dr. von Grünberga w Królewcu p. t. „Struktura gospodarcza na niemieckim wschodzie”. Wieczorem przyjęcie u prezesa Regencji.

III-ci dzień. Horn — jeden z działaczy partii hitlerowskiej — odczyt p. t. „Prace studentów na wschodzie”, dr. Pleier — „Walka narodowościowa na wschodzie”. Po południu Schmidt — działacz partyjny referat p. t. „Samorząd studencki”, oraz Vogel również „Specjalne zadania studentów w Gdańsku”.

IV-ty dzień. Po wieczorze do Olaszynka - Tannebergu referat „Sytuacja strategiczno-polityczna na wschodzie”, po południu Glas-hagen, działacz partyjny referat n. t. „Młodzież niemiecka w Gdańsku”.

V-ty dzień. „Technika i przemysł w Gdańsku” i „Zadania S. A. w Gdańsku” oraz „Pozytywna praca narodowa socjalizmu w Gdańsku” referaty wygłoszone przez działaczy partyjnych.

VI-ty dzień Wybieczka do Korzeniowa celem ukazania studentom na miejscu, jak nonsensowne jest wytyczenie granicy na wschodzie.

Popołudniu referat p. t., „Historyczna misja narodowego socjalizmu na wschodzie” wygłosił

W.S.D. w nowym gmachu

W sobotę w południe odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu wyższej szkoły dziennikarskiej przy ul. Rozbrat 44a. Pana prezydenta R. P. na uroczystości tej reprezentował podsekretarz stanu w ministerstwie W. R. i O. P. prof. J. Ujejski.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski, który wygłosił następnie przemówienie o powołaniu dziennikarza.

## Katastrofa kolejowa pod Strzemieszycami

Pod Strzemieszycami wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

W kierunku Strzemieszyc jeżdżał z Katowic pociąg towarowy z węglem. Przed stacją maszynista nie zauważywszy wskutek mgły sygnału zamykającego drogę,jechał dalej. Tymczasem ze

stacji w Strzemieszycach wypuszczono drugi pociąg towarowy w kierunku Sosnowca. Na skrzyżowaniu linii nastąpiło zderzenie obu pociągów. Obie lokomotywy rozbitych wagonów zostały uszkodzone. Pomocnik maszynisty pociągu katowickiego w ostatniej chwili przed zderzeniem wyskoczył na tor, ulgając dotkliwym potłuczeniom.

Wskutek katastrofy ruch pociągów został zawieszony na kilka godzin. Władze kolejowe prowadzą energiczne dochodzenie.

## Pociąg zabił dwie osoby

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Kamieńsk pod Radomskiem służba kolejowa znalazła na torze jakiegoś mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala, wskutek wpływu krwi zmarł niedługo po przybyciu. Wszczęte przez policję energiczne dochodzenie, ustaliło, iż zmarłym był 48-letni Antoni Gasiński. Gasiński jadąc pociągiem osobowym na służbę, zdrzemnął się i przespał stację a nie namyślając się otworzył drzwi pociągu i wyskoczył w błąd. Skok był nieszczęśliwy, gdyż Gasiński skoczył tak fatalnie, iż do stał się pod koła pociągu, która obełży mu obie nogi. Tego samego dnia i na tym samym odcinku również miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padł niejaki Szczepan Bogusławski, robotnik. Bogusławski wracając z pracy z toru kolejowego wskutek własnej nieostrożności dostał się pod pociąg towarowy ponosząc śmierć na miejscu. (r)

## Musimy się wszyscy ograniczać do właściwej skali

Wszyscy wdychamy do upragnionej poprawy gospodarczej. Ale kto biernie czeka, aż ona nadejdzie, licząc, że jakiś cudowny, a nieprzewidywalny bieg wypadków przyniesie lepsze jutro, popielnia błąd zasadniczy. Poprawę gospodarczą trzeba zacząć od siebie. Trzeba postawić sobie zasadę: „Musimy wszyscy ograniczać się do właściwej skali”.

Ograniczać się. Nie znaczy to gorzej jadać, źle mieszkac, chodzić w wytarłym ubraniu i zrezygnować ze wszelkich przyjemności i rozrywek. Znaczący to rozumnie uszeregować potrzeby. Kogo nie stać i na chleb i na kino, powinien kupić chleb, zamiast pójść do kina. Chęć używania życia, zabawy, częste rozrywki, — chęć błyszczenia — piękne suknie, stroje, wytworne stosunki towarzyskie, powinny ustąpić pierwszeństwa wymaganiom zdrowia, higieny, życia kulturalnego i myśli o przyszłości.

Ograniczać się do właściwej skali — to znaczy mądrze wydawać i mądrze, oszczędnie gospodarować. Zaczęć od zorganizowania gospodarstwa domowego, wytoczyć walkę marnotrawstwu — Anglik dla określenia słowa „oszczędzać” — używa wyrazu „to save” — co znaczy dosłownie traktować — Ratujemy produkty przed zepsuceniem, resztki przed wyrzuceniem, ubranie przed zniszczeniem. Oszczędzamy czas, zdrowie. Dzięki tak racjonalizowanemu trybowi życia każdy zdoła osiągnąć nie tylko równowagę budżetu, ale i stałą nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

A przecież — zdajemy sobie szado dobrze sprawę, że równowaga budżetu Państwa — pierwszy krok na drodze ku poprawie gospodarczej — musi się oprzeć na zrównoważonych budżetach domowych. Tylko wtedy Państwo zdoła zbilansować wydatki z dochodami, gdy dochody nie zawiadają, jedynie w zrównoważonym budżecie rodziny pozycja zobowiązań wobec Skarbu Państwa posiada realną wartość, jest dochodem, na który można liczyć.

Dalszym znamiętem poprawy jest

ożywienie życia gospodarczego. Aby nabrało ono kolorów, żywszego tętna, potrzebne są poważne kapitały, których nam brak. Tempo rozwoju naszych procesów gospodarczych bezsprzecznie przyspieszy przypływ środków z zewnątrz w formie kredytów zagranicznych. W niedalekiej przyszłości odezwiemy to dzięki polityce francuskiej. Kredyty zagraniczne nie rozwiązują jednak zagadnienia z tej prostej racji, że uzależniają kraj od zagranicy. Poza tym pieniądze drogi, niedostosowane do rentowności przedsiębiorstw w Polsce, nie mogą być podstawą zdrowego rozwoju gospodarczego. Na plan pierwszy wysuwa się przeto sprawa odbudowy kapitałów rodzimych. A kapitały te powstają z takich ot właśnie nadwyżek dochodów nad wydatkami we wzorowym budżecie rodziny. Gromadzone w instytucjach zbiorowych — drobne nadwyżki tworzą razem olbrzymie sumy, które idą na usługi życia gospodarczego.

Z tą tak ważną dla naszego społeczeństwa akcją są najsilniej do najbardziej bezpośrednio związane Komunalne Kasy Oszczędności. Pracując pod hasłem „lokalne kapitały na lokalne potrzeby”, zbierają oszczędności ludności danego miasta, czy powiatu, a potem, z funduszów, które z tych oszczędności powstały udzielają kredytów na cele produkcyjne rolnikom, kupcom, rzemieślnikom. Dzięki bliskiemu kontaktowi z miejscowym społeczeństwem Komunalne Kasy są w stanie zorientować się w potrzebach gospodarczych terenu i kierować dopływ kredytów tam, gdzie one są naprawdę potrzebne i będą najlepiej zabezpieczone. Zasada Komunalnych Kas, że „bezpieczeństwo wkładów musi odpowiadać bezpieczeństwu pożyczek”, jest w stu procentach przestrzegana. Wiedzą o tym dobrze władze, tak jak władza, że za złożone oszczędności odpowiada komunalna kasa całym kapitałem, samorząd miejski, czy powiatowy całym majątkiem, a wszystkie komunalne kasy w Polsce specjalnym fund-

szem gwarancyjnym. Pewność i korzystne oprocentowanie ściągają do komunalnych kas coraz liczniejsze zastępy oszczędzających. Dowodem tego rosnąca suma wkładów oszczędnościowych. W roku 1937 wynosiły one 220 milionów — w połowie 1938 r. 716 milionów zł. Bardzo znaczącym zjawiskiem, świadczącym jak potrzebne społeczeństwu są komunalne kasy oszczędności, jest rozwój kas najmłodszych, bo liczących niewiele ponad 10 lat istnienia, na terenie województwa centralnych i wschodnich. Rozwój ten wyraża się w stałym wzroście wkładów, które osiągnęły ostatnio sumę ponad zł. 205 milionów. Odpowiednikiem ożywionego procesu gromadzenia wkładów w tych kasach jest prowadzona przez nie akcja kredytowa. Obrazem jej jest cyfra udzielonych kredytów, która wynosi 170,7 milionów zł.

Zrozumienie potrzeby oszczędzania dla osiągnięcia dobrobytu własnego, a przez dobrobyt własny, państwa i zamożności kraju, zatacza w naszym społeczeństwie coraz szersze kręgi. Musimy jednak stwierdzić, że ci, którzy potrafią żyć na właściwej stopie, potrafią ująć rozchód w ciągło, potrafią naprawdę oszczędzać, stanowią dziś jeszcze mniejszość w społeczeństwie. Bo choć już co dziesiąty obywatel ma książeczkę oszczędnościową, suma oszczędności przypadająca na każdego Polaka jest jeszcze bardzo skromna — stanowi zaledwie 39,3 zł., podczas gdy przeciętny Szwajcar ma na swojej książeczce po przeliczeniu na naszą walutę — około 800 zł., Francuz 520 — Anglik 330 zł. Widzimy więc, że nie wystarczy mieć książeczkę oszczędnościową, żeby przyczynić się tym samym do poprawy gospodarczej. Kto chce naprawdę dorzucić cegiełkę do budowy niezależnej materialnie Polski, kto chce stać się jednym z trybów, nakręcających lepszą koniunkturę powinien stale i systematycznie oszczędzać, pamiętając, że mądra gospodarka jednostki decyduje o zdrowej gospodarce narodu.

## Jak Związek Strzelecki popiera żydów

Od kilku już lat koncesję na prowadzenie hurtowni soli na Radomsko i powiat radomski posiada Związek Strzelecki, żaden jednak z członków związku hurtowni tej nie prowadzi. Wpisałomysłny Związek Strzelecki koncesję na prowadzenie hurtowni oddał w ręce żydowskie. O wydzierżawienie tej koncesji ubiega-

ło się kilku Polaków, jak również wiele organizacji katolickich, a mimo to Zarząd Związku Strzeleckiego koncesję tę wolał oddać w ręce żydowskie.

Wydzierżawienie przez Zw. Strzelecki żydom tak poważnej placówki handlowej wywołało zrozumiałe oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa.



P. Lydia Raicwska, polska gwiazda filmowa w Hollywood